



Sygn. akt I UK 359/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 marca 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 30 marca 2012 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu A. K. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, uzasadniając swoje stanowisko niewykazaniem przez ubezpieczonego wymaganego ustawą 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. oddalił z kolei odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od wyżej wymienionej decyzji organu rentowego. Z ustaleń faktycznych tego Sądu wynika, że ubezpieczony od dnia 1 lipca 1968 r., po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Elektrowni „B.”, został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Remontowym Energetyki „E.” na wstępny staż pracy jako stażysta elektromonter. Po jego ukończeniu, od dnia 1 lipca 1969 r. został zatrudniony na stanowisku elektromontera warsztatowego w Wydziale Remontu Transformatorów. Pracę na tym stanowisku wykonywał do dnia 27 października 1970 r., po czym został powołany do odbycia służby wojskowej. Po jej zakończeniu, od dnia 23 października 1972 r. ponownie powierzono ubezpieczonemu stanowisko elektromontera warsztatowego w Wydziale Remontu Transformatorów. Od dnia 1 stycznia 1973 r. stanowisko ubezpieczonego określono zaś jako nawijacz uzwojeń. Następnie od dnia 1 stycznia 1989 r. powierzono mu stanowisko starszego nawijacza uzwojeń urządzeń elektroenergetycznych najwyższych napięć i mocy. Od dnia 1 lipca 1991 r. ubezpieczony był określany jako elektromonter, a od dnia 1 marca 1994 r. jako starszy elektromonter.

Zarówno praca na stanowisku elektromontera, jak i praca w charakterze nawijacza uzwojeń odbywała się przy remontach transformatorów, a ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia wykonywał te same czynności w cewkarni, w ramach Wydziału Remontu Transformatorów. Pracodawca ubezpieczonego zajmował się remontami bardzo dużych transformatorów, które przyjeżdżały do zakładu po ich odłączeniu. Do obowiązków ubezpieczonego należało zdemontowanie transformatora, rozplecenie górnego jarzma rdzenia, zdjęcie starych cewek, nawinięcie nowych i założenie na słupy rdzenia. Stare uzwojenia były złomowane, a nawijano nowe uzwojenia, tj. drut miedziany, który był dostarczany z trawialni. Ubezpieczony zajmował się także oplataniem szkłem drutu miedzianego, a później jego zalakierowaniem na maszynie. Zajmował się również lutowaniem drutu miedzianego. Przy wykonywaniu swojej pracy miał kontakt ze użytym olejem z transformatora. Czasem zdarzało się, iż ubezpieczony pomagał także przy wykonywaniu pracy w trawialni. W latach 90-tych ubezpieczony zajmował się ponadto nawijaniem wzbudników indukcyjnych tzw. pieców indukcyjnych. Wówczas

produkowano nowe wzbudniki oraz remontowano stare. Powyższa praca odbywała się w kontakcie z pyłem azbestowym, mączką kwarcową, włóknem szklanym, silakiem i z acetonem. Czynności remontowe, które wykonywał ubezpieczony, nie były wykonywane na urządzeniu pod napięciem. Po wykonaniu remontu transformatory i wzbudniki były sprawdzane na stacji prób, która znajdowała się w tej samej hali, co cewkarnia. Próby były przeprowadzane przez 2-3 dni po kilka godzin, łącznie przez około 300 godzin w ciągu roku.

Uwzględniając wyżej opisane ustalenia faktyczne oraz powołując się na regulacje art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 1, 2, i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez wymagany okres 15 lat, gdyż nie można uznać wskazanego przez niego okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Remontowym Energetyki „E.” w czasie od dnia 1 lipca 1968 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, iż zgodnie z dyspozycją wykazu A, dział II powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, za pracę w warunkach szczególnych uprawniającą do niższego wieku emerytalnego można zaliczyć pracę przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Zdaniem Sądu Okręgowego, intencją ustawodawcy było więc uznanie za prace w warunkach szczególnych wyłącznie takich prac, które są wykonywane bezpośrednio przy wytwarzaniu lub przesyłaniu energii, co wynika chociażby z rozumienia pojęcia „montaż”, nie mówiąc już o „eksploatacji”, które z samego charakteru tych czynności wymusza ich wykonywanie bezpośrednio przy wytwarzaniu lub przesyłaniu energii. Z tego też powodu brak jest podstaw do odmiennego rozumienia pojęcia „remont urządzeń

elektroenergetycznych i ciepłych”. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika natomiast jednoznacznie, iż Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Remontowe Energetyki „E.” S.A. nie zajmowało się ani wytwarzaniem, ani przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Wprawdzie w zakres czynności ubezpieczonego wchodziło również lutowanie miedzi i zdarzało mu się wykonywać pracę w wytrawialni, jednakże prace te nie były wykonywane przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co wyklucza możliwość uwzględnienia okresów, w których były wykonywane, jako okresów pracy w szczególnych warunkach. Ponadto, w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie, czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Praca polegająca na obsłudze urządzeń do trawienia została zaś wymieniona pod poz. 46, a lutowanie metali nieżelaznych pod poz. 83, działu III dotyczącego prac w hutnictwie i przemyśle metalowym. Tym samym, praca w wytrawialniach, czy przy lutowaniu w przedsiębiorstwach, które nie działały w hutnictwie lub przemyśle metalowym, nie może być uznawana za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Z kolei wykonywanie prób wysokonapięciowych remontowanych transformatorów i oddziaływanie pola elektromagnetycznego na pracowników hali transformatorów samo w sobie nie może wpływać na ocenę charakteru pracy ubezpieczonego. Podobnie, praca w kontakcie z pyłem azbestowym, mączką kwarcową, włóknem szklanym, silakiem, czy acetonem bez wykonywania pracy,

której rodzaj odpowiadałby pracy wymienionej w rozporządzeniu, nie uprawnia do uznania danego okresu pracy za wykonywany w warunkach szczególnych.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż praca odwołującego w spornym okresie nie odbywała się w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie przekraczała granic określonych w art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił też i przyjął za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, albowiem zostały one wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej subsumpcji przepisów prawnych w świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, sporne w rozpoznawanej sprawie okoliczności sprowadzały się do ustalenia, czy ubezpieczony w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Remontowym Energetyki „E.” S.A. od dnia 1 lipca 1968 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w Wykazie A, dziale II, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny przypomniał także, iż do prac w szczególnych warunkach wymienionych w Wykazie A, dziale II, zalicza się prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Równocześnie Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego, że praca skarżącego w spornym okresie nie stanowiła zatrudnienia w warunkach szczególnych. Ubezpieczony będąc zatrudniony na stanowiskach: stażysta elektromechanik, elektromonter warsztatowy, nawijacz uzwojeń, nawijacz uzwojeń urządzeń elektromagnetycznych i elektromonter nie wykonywał bowiem pracy przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii ciepłej oraz przy montażu, remoncie i

eksploatacji urządzeń elektromagnetycznych i cieplnych, stąd niezasadne byłoby klasyfikowanie tej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach w energetyce, zgodnie z Wykazem A, dział II. Wprawdzie ubezpieczony podnosił, że zajmował się remontem i montażem transformatorów i przebywał w miejscu bezpośredniego oddziaływania pola elektromagnetycznego, jednakże prace remontowe powinny być wykonywane przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej, analogicznie jak to ma miejsce w przypadku prac określonych w dziale XIV, poz. 25 rozporządzenia, obejmujących bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu. Rację ma zatem Sąd pierwszej instancji, uznając, że intencją ustawodawcy było uznanie za prace w warunkach szczególnych wyłącznie prac wykonywanych przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej. Tymczasem Spółka „E.” nie zajmowała się wytwarzaniem, ani przesyłaniem energii cieplnej.

Sąd Apelacyjny zważył również, że z treści pisma T. S.A. wynika, że stacja prób transformatorów znajdowała się w hali remontów, gdzie pomiary i badania wykonywali pracownicy działu kontroli jakości, przy pomocy pracowników wydziału transformatorów. Próby wysokonapięciowe trwały 2-3 dni, co 1-2 tygodnie, łącznie około 300 godzin w ciągu roku i nie przeprowadzono badań określających wpływ pola elektromagnetycznego na pracowników hali Zakładu Transformatorów. Do obowiązków ubezpieczonego należało nawijanie uzwojeń transformatorowych, demontaż uzwojeń w transformatorach oraz remont wzbudników. Niemniej, stanowisko nawijacza uzwojeń nie zostało wymienione również w zarządzeniu nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniających do niższego wieku emerytalnego. W dziale II pod poz. 9 zarządzenia wymieniono jedynie stanowisko elektromontera instalacji i urządzeń elektromagnetycznych.

W spornym okresie do obowiązków ubezpieczonego należało także lutowanie miedzi i sporadycznie wykonywał pracę w wytrawialni. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do stwierdzenia, że czynności te były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Stosownie zaś do § 2 powołanego wyżej rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do

świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że praca przy obsłudze urządzeń do trawienia została wymieniona pod poz. 46, a lutowanie metali pod poz. 83, działu III zarządzenia obejmującego prace w hutnictwie i przemyśle metalowym. Tym samym, nie sposób uznać, że ubezpieczony wykonywał pracę wymienioną w dziale III Wykazu A, stanowiącym załącznik do zarządzenia z dnia 12 sierpnia 1983 r., skoro jego praca była świadczona w sektorze energetycznym.

Ubezpieczony A. K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 marca 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, polegającego na błędnej wykładni przepisów art. 32 ust. 4 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 1, 2, 3 i 4 w związku z załącznikiem stanowiącym wykaz A, dział II rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), przez przyjęcie, że zatrudnienie ubezpieczonego w charakterze elektromontera warsztatowego, nawijacza uzwojeń, nawijacza uzwojeń urządzeń elektromagnetycznych, elektromontera nie stanowi pracy w szczególnych warunkach uprawniającej do nabycia emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, z uwagi na profil działalności pracodawcy ubezpieczonego, który nie obejmował wytwarzania ani przesyłania energii elektrycznej lub cieplnej.

Powołując się na tak sformułowany zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy - w przypadku uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona - wraz z zasądzeniem ubezpieczonemu kosztów postępowania kasacyjnego od organu rentowego, względnie o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji lub innemu sądowi równorzędnemu do ponownego rozpoznania - w tym do orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący zauważył, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, przedstawionym w uzasadnieniu wyroku z dnia 25

września 2008 r., II UK 1/08 (LEX nr 784938), możliwość zaliczenia pracy w szczególnych warunkach nie została uzależniona od wykonywania takiej pracy w określonej branży. Podobnie, w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że wykaz A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie ma podstawy do wprowadzenia ograniczenia zaliczenia pracy w szczególnych warunkach tylko do zatrudnionych w danym dziale, skoro w wykazach resortowych lub innych branżowych wydawanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. prace w szczególnych warunkach nie były zawężane tylko do danego resortu czy branży. W najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazuje na konieczność ustalenia, czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, stwierdzając przy tym, że stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury.

Tym samym, w opinii skarżącego, dokonana wykładnia w sposób nieuprawniony różnicuje sytuację pracownika wykonującego prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w zależności od tego, czy zakład pracy, w którym wykonywana jest praca, można zaliczyć do branży *stricto* energetycznej.

Skarżący uznał też, że takie same prace jak wskazane w załączniku stanowiącym wykaz A, dział II rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. można wykonywać także w przedsiębiorstwach, które nie zajmują się bezpośrednio wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Zatrudnienie w takich warunkach może być uznane za zatrudnienie przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, co wiąże się z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest niezasadniona, albowiem nie można uznać za usprawiedliwiony sformułowanego w niej zarzutu naruszenia art. 32 ust. 4 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 1, 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z regulacją działu II, Wykazu A, stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia.

Zgodnie z wymienionymi regulacjami znaczenie dla nabycia uprawnień do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ze względu na wykonywanie prac w szczególnych warunkach, mają prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze w energetyce, tzn. prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (Wykaz A, dział II – w energetyce). Co do wykładni tego przepisu, to Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje pogląd prawny wyrażony w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13 (LEX nr 1466626), zgodnie z którym energetyka, to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest (więc) uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac

czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych. Branżowy charakter pracy w energetyce ma zatem znaczenie decydujące. Za aktualne Sąd Najwyższy w obecnym składzie uważa również stanowisko, w myśl którego „pojęcie pracy w szczególnych warunkach w energetyce należy rozumieć ściśle, zresztą taka wykładnia jest właściwa do prac w szczególnych warunkach z wykazu A do rozporządzenia” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067). Dlatego też, w ocenie Sądu Najwyższego, za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego”, w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców. Z kolei, umieszczenie w dziale II Wykazu A (na takich samych, równych zasadach) prac montażowych, remontowych i eksploatacyjnych oznacza, iż każdy z tych rodzajów prac musi charakteryzować się narażeniem na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz takim samym stopniem owej ekspozycji. Jeśli bowiem prawodawca wymienia jedynie rodzaje czynności, których wspólną cechą jest ich realizacja przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, to bez względu na to, czy są one wykonywane przy montażu, remoncie bądź eksploatacji urządzeń służących do wytwarzania i przesyłania energii, muszą charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Jest to natomiast możliwe tylko wówczas, gdy wszystkie te prace są wykonywane w takich samych (albo przynajmniej bardzo zbliżonych) warunkach i stanowią pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i

cieplnych służących wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją, w ramach której będzie też występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń. Sąd Najwyższy zauważa ponadto, że istotą pracy w szczególnych warunkach jej ich szkodliwe oddziaływanie na organizm człowieka, prowadzące do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Stan faktyczny stanowiący podstawę dochodzonych uprawnień musi więc opisywać sytuację mieszczącą się w definicji pracy w szczególnych warunkach ujętej w art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli pracę o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagającą wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Za w pełni uprawniony Sąd Najwyższy uznaje zatem pogląd Sądu drugiej instancji, zgodnie z którym prace remontowe (wymienione w dziale II Wykazu A) powinny być wykonywane przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej, analogicznie jak to ma miejsce w przypadku prac określonych w dziale XIV pod poz. 25, obejmujących bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że czynności wykonywane wprawdzie w ramach zatrudnienia w przedsiębiorstwie działającym w branży energetycznej, ale wyłącznie w warunkach warsztatowych, realizowane w ramach remontów transformatorów na stanowiskach elektromontera warsztatowego, nawijacza uzwojeń i elektromontera, polegające na demontażu transformatorów oraz wymianie uzwojeń w cewkach tych transformatorów, po odłączeniu owych urządzeń od sieci i ich „wyłączeniu” z systemu energetycznego, nie odpowiadają definicji prac w szczególnych warunkach w energetyce, wymienionych w dziale II Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Pośrednie potwierdzenie tej tezy stanowią również uregulowania działu II załącznika nr 1 do zarządzenia nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniających do niższego wieku emerytalnego, w którym nie zostały wymienione

stanowiska nawijacza uzwojeń i elektromontera warsztatowego oraz elektromontera bez dodatkowego określenia jego czynności. Jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, pod poz. 9 powołanego wykazu wymieniono jedynie stanowisko elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych. Uzupełniając to stwierdzenie wypada także zauważyć, że w poz. 6-8 i 10-18 wykaz wymieniał też co prawda innych elektromonterów, jednakże żadne z tych stanowisk nie wiązało się choćby pośrednio z czynnościami faktycznie wykonywanymi przez skarżącego. Należy przy tym nadmienić, że choć Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNP 2002 nr 10, poz. 243) wskazał jako nadal stosowane „przepisy dotychczasowe” tylko niektóre przepisy rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyłączając dalsze obowiązywanie tych, które zawierały upoważnienie dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy, co oznacza, że zarządzenia resortowe nie mogą być samodzielną podstawą prawną indywidualnych decyzji, jednakże - mając swoje umocowanie w ustawie i rozporządzeniu i nie odnosząc się do praw podmiotowych obywateli - nadal obowiązują one jako wykazy prac świadczonych w szczególnych warunkach, o skutkach wykonywania których stanowi ustawa emerytalna i utrzymane jej mocą rozporządzenie. W konsekwencji w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający, w szczególności wówczas, gdy w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia nie wymienia się określonych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym (por. np. wyroki z dnia 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306; z dnia 25 lutego 2009 r., II UK 227/08, LEX nr 736740; z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405). Tym bardziej posłużenie się resortowym wykazem stanowisk jest więc uzasadnione, a nawet konieczne, gdy dany rodzaj prac został wymieniony w obu wykazach załącznika do rozporządzenia jedynie ogólnie, bez wskazania jakiegokolwiek kryterium zakwalifikowania go do jednego z wykazów. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i

nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może zaś płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.